

AntyPiSowska historia



Polowanie z nagonką zaczęło już dawno, ale tak naprawdę na siłę przybrało po 25 października. Media głównego nurtu jakoś próbowały pogodzić się z wyborem Andrzeja Dudy na prezydenta, po prostu całkowicie lekceważąc jego urząd, ale już z tym, że PiS wzięło całą władzę, za nic zdzierżyć nie mogli.

Z wizyty w Chinach dla „Wiadomości” najważniejszy był moment, kiedy Prezydent ślizgał się po Wielkim Murze. Oj, gdyby fiknął koziołka, toby dopiero mieli newsa.

Kornel Morawiecki apelował, by każdy dzisiaj bronił Prezydenta. Niestety narrację narzuca nadal przekaz wiodących mediów z tendencyjnymi programami informacyjnymi telewizji publicznej i „Gazetą Wyborczą”, że o TVN więcej pisać nie będę. Te media napuszczają Polaków na Polaków. Część ludzi, mniemam że w swojej naiwności, wierzy tym przekazom, jak by to była prawda objawiona.

A to tylko nienawiść. Ci, którzy zarzucają innym tzw. mowę nienawiści, sami w niej siedzą po uszy.

Czego to już PiS-wi się nie zarzuca? Obronę naszych narodowych interesów przyrównuje się do faszyzmu!

Myślę, że są dwa rozwiązania. Pierwsze, powiedzieć sobie – Psy szczekają, karawana jedzie dalej albo też wyjść na ulice i manifestować przeciw tym, którzy nie mogą pogodzić się z demokratycznym wyborem Prezydenta i Parlamentu.

Pierwsze wyjście jest o tyle dobre, że nie nakręca spirali konfrontacji, ale brak reakcji, to przyzwolenie na kłamstwo. W drugim przypadku to prosta droga do nieustannego konfliktu i przeniesienie walki parlamentarnej na ulicę.

Myślę, że nie można jednak być obojętnym i trzeba manifestować swoje poparcie dla tych działań rządu, na które miliony Polaków czekały osiem lat. Tylko nie można dać się w żaden sposób sprowokować do żadnych siłowych rozwiązań.

A tym, którzy powielają te myśli nie nowe i upowszechniają antypisowską historię, powiem jedno – Włączcie myślenie!

Janusz Wolniak

fot. M. Żegliński

blogpublika.com

SOLIDARNOŚĆ
tygodniksolidarnosc.com

& blogpublika.com

